Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 12 LISTOPADA. № 85 ROKU 1848

SPRAWOZDANIE Z OBROTU POŻYCZEK BUDOWLANYCH W MIEŚCIE WARSZAWIE ZA ROK 1847.

W następstwie Sprawozdań z obrotu pożyczek budowlanych w Mieście Warszawie z lat poprzednich, po włącznie rok 1846, Magistrat w dalszém wykonaniu Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego, z daty 26 listopada 1816 roku i z daty 25 listopada 1817 r., Fundusze na pożyczki budowlane w Mieście wydzielające go, przystępuje do Sprawozdania za ubiegły rok 1847, w ciągu którego fundusze pożyczkowe, wedle złożonego już przez Kassę Ekonomiczną rachunku za rok zeszły, przedstawiają następujące rezultata:

1. CO DO POŻYCZEK Z FUNDUSZU PRZEZ SKARB AWANSOWANEGO.

A. *Stan poborowy procentu 5% na zwrot kapitału.*

Z końcem roku 1846, według poprzedniego sprawozdania, zostało w zaległości na zapomożonych właścicielach domów rubli srebr 2679. Do tego przybyła należność procentowa za rok 1847 od kapitału rs. 675,000 w latach 1825/30 wypożyczonego rs. 33,750; razem było do pobrania rs. 36,429. Na to w roku 1847 pobrano: na załegłość po koniec roku 1846 rubli srebrnych 2,015 k. 44, na rok 1847 rs. 30,629 k 77½, razem rs. 32,645 kop. 21½; pozostało na zaległości po rok 1846 rs. 633 kop. 56, z roku 1847 rs. 3,120 kop. 22½, razem rs. 3,753 kop. 78½.

B. *Stan kasowy kapitału z procentu 5%*

W roku 1847 było wpływu w gotowiźnie jak ad *a* powyżéj wyszczególniono rs. 32,645 kop. 21½. Z tego wydano: na pokrycie awansu z funduszów miejskich, posiłkujących spłacie rat skarbowi królestwa, w roku 1846 uczynionego rs. 2679; na zupełne zaspokojenie raty dla tegoż skarbu na rok 1847 przypadłéj i tabelą amortyzacyjną oznaczonéj rs 33,750; razem rs. 36,429 Awansowano więc znowu z ogólnych funduszów miasta do funduszu budowlanego rs 3783 kop. 78½, który to awans stopniowém ściąganiem zaległości, powyżéj ad *a* okazanéj, odzyskiwany zostaje.

C. *Stan obowiązku zapomożonych właścicieli, pod względem dalszego procentowania*

Zapomożeni z końcem roku 1846 pozostali dłużni: w procencie 5% z roku 1846 rs. 2,679, za lata 1847/61 rs. 270,000, razem 272,679; w procencie 1% z roku 1846 rs 779 kop. 92, za lata 1847/61 rs. 54,000, razem rs. 54,779 kop. 92, ogółem rs. 327,458 kop. 92. Na rachunek tego wnieśli w r. 1847: w procencie 5% za rok 1846 rs. 2015 kop. 44, z lat 1847/61 rs. 30,629 kop. 77½, razem rs. 32,645 kop. 21½; w procencie 1% na zaległość po koniec r. 1846 rs 611 kop. 17, za rok 1847 rs. 5,962 kop. 50, razem rs 6,573 kop. 67, ogółem rs. 39,218 kop. 88½. Zostali więc dłużni: w procencie 5% po koniec roku 1847 rs. 3,783 kop. 78½, za lata 1848/61 rs 236,250 razem rs. 240,033 kop. 78½; w procencie 1% po koniec roku 1847 rs 956 kop. 25, za lata 1848/61 rs. 47,250 razem rs. 48,206 kop. 25, ogółem rs. 288,240 kop. 3½.

D. *Stan powinności kassy miasta pod względem zwrotu skarbowi awansowanego kapitału.*

Miasto z końcem roku 1846 pozostało dłużne skarbowi królestwa za lata 1847/61 rs. 270,000, na to wniosło całkowitą powinność za rok 1847 rs. 33,750; zostaje dłużne na dalsze lata rub. sr. 236,250.

2. CO DO POŻYCZEK MIEJSKICH.

A. *Kapitał pożyczkowy.*

W roku 1847 było do wypożyczenia: 1) z pozostałości roku 1846 rs. 29,625; 2) z dochodu roku 1847 rs. 36,000, razem rub. sr 65,625; z tego w 1847 r. wypłacono: ad 1) z pozostałości roku 1846 rs. 27,000; ad 2) z funduszów roku 1847 rs. 21,375, razem rub. sr. 48,375; zostało do wypłacenia: ad 1) z funduszów roku 1846 rs. 2625; ad 2) z funduszów roku 1847 rs. 14,625, razem rs. 17,250; a to dla sześciu właścicieli domów, którym wypłata w roku bieżącym, w części już dopełniona, a w resztującéj ilości za dopełnieniem warunków zabezpieczenia, wypłaconą zostanie.

Stan poborowy procentów amortyzacyjnych i żelaznemi zwanych

Z końcem roku 1846 zostało w zaległości na kontrybuentach tytułem procentu 4% na zwrot kapitału i 2% na fundusz żelazny rs. 3,827 kop 13 W roku 1847 przybyło do pobrania tytułem podobnegoż procentu od pożyczek w latach 1822/47 udzielonych, rub. sr. 29,375 kop. 10, razem rs. 33,202 kop. 23; na to pobrano: 1) na zaległość po koniec 1846 r. rs. 2,561 kop. 40½; 2) na rok 1847 r. 26,198 kop. 72½, razem rs. 28,760 kop. 13; zostało na zaległości: ad 1) po rok 1846 rs. 1265 kop. 72½; ad 2) z roku 1847 rs. 3176 kop. 37½ razem rs. 4442 kop. 10, która w roku 1848 w części już wpłynęła, a w części w egzekucji zostaje.

C. *Stan poborowy procentu 1% od pożyczek z funduszu skarbowego do źródeł na pożyczki miejskie wcielonych.*

Z końcem roku 1846 zostało do pobrania rs. 779 kop. 92; na rok 1847 przybyła należność poborowa od kapitału w summie rs. 675,000, w latach 1825/30 wypożyczonego rs. 6750, razem rs. 7529 kop. 92; na to w roku 1847 pobrano na zaległość po rok 1846 rs. 611 kop. 17, na służbę roku 1847 rs. 5962 kop. 50 razem rs. 6573 kop. 67; zostało na zaległości: po rok 1846 rs. 168 kop. 75, z roku 1847 rs. 787 kop. 50, razem rs. 957 kop. 25.

D. *Stan kassowy.*

Z końcem roku 1846 pozostało w gotowiźnie rs. 25,183 kop. 25; w roku 1847 było wpływu: z procentu po 6% rs. 28,760 kop. 13, z procentu po 1% rs. 6,573 kop. 67, razem rs: 35,333 kop 67 razem rs. 36,333 kop. 80; razem było funduszu rs. 60,517 kop. 5; z tego w roku 1847 wypłacono rs. 48,375, zostało w gotowiźnie rs. 12,142 kop. 5 dodawszy do tego zaległość poborową z procentów: po 6% rs. 4442 kop. 10, po 1% rs. 956 kop. 25, razem rs. 6398 kop. 35, będzie funduszu rs. 17,540 kop. 40, który stanowi kapitał na zrealizowanie zaległych pożyczek po koniec roku 1847 ad *a* namienionych rs. 17,250, oraz resztę nie czyniącą ¼ części akcji, do przeniesienia na fundusze roku 1848 kwalifikującą się rs. 290 kop.

40, razem jak wyżéj rubli srebrnych 17,540 kopiejek czterdzieści

E. *Stan obowiązku zapomożonych pod względem dalszego procentowania.*

Zapomożeni z końcem roku 1846 zostali dłużni: w procencie amortyzacyjnym po 4% po włącznie roku 1846 rs. 2219, kop. 69 1/2 za lata 1847/69 rs. 288,784 kop. 80 razem 291,784 kop. 80; razem rs. 291,004 kop 49 1/2; w procencie po 2% po włącznie roku 1846 rs 1607 kop. 43 1/2, za lata 1848/69 rs 144,392 kop. 40, razem rs 145,999 kop. 83 1/2, ogółem rs. 437,004 kop. 33. W roku 1847 przybyło od kapitału na pożyczki w roku 1847 przeznaczonego, a w latach 1847/71 zwrócić się mającego: procentem po 4% rs. 36,000, procentem po 2% rs. 18,000 razem rs. 54,000; ogólny obowiązek wynosi rs. 491,004 kop. 33; na to w roku 1847 wpłynęło w procencie po 4% rs. 19,138 kop. 16 1/2, w procencie po 2% rs. 9621 kop. 96 1/2, razem rs. 28,760 kop. 13; przeto z końcem roku 1847 zostało w długu do ściągnięcia: w procencie po 4% po koniec roku 1847 rs. 2619 kop. 93 za lata 1848/71 rs. 305,201 kop. 40, razem rs. 307,821 kop. 33; w procencie po 2% po koniec roku 1847 rs: 1822 kop. 17, za lata 1848/71 rs. 152,600 kop 70, razem rs. 154,422 kop. 87, ogółem rs. 462,244 kop. 20.

F. *O akcjach miejskich i pośrednictwie Banku Polskiego.*

Z końcem roku 1846 zostały do wykupienia z Banku Polskiego akcje miejskie na pożyczki budowlane, na lata późniejsze zapewnione, a przez tenże Bank zaforszusowane na rs. 10,500; w roku 1847 Bank przekazu na zrealizowanie takich akcyj nie otrzymał; a że kassa miasta w roku 1847 wykupiła akcje terminem spłaty na tenże rok oznaczone za rs. 1125, zostaje w Banku akcyj na lata 1848/5+ za rs. 9375.

G. *O wielości wzniesionych budowli z pomocą pożyczek budowlanych.*

Sprawozdania z lat poprzednich wykazały, iż przy pomocy pożyczek tak z kapitału przez skarb awansowanego, jako też z funduszu miejskiego, w różnych częściach miasta wzniesiono nowych domów, wedle zatwierdzonych przez rząd planów 413.—Dalsze pożyczki z roku 1847 posłużyły na zapomogi dla 10-ciu właścicieli, którzy wystawili nowe, zupełnie frontowe budowle, z liczby tych jest domów: parterowych 2, jedno-piętrowych 4, dwu piętrowych 3, trzy piętrowych 1, razem 10; w ogóle po rok 1847, liczba tego rodzaju domów wynosi 423, a rezultat ten przynosi zarazem nowy dowód dobrodziejstw przez pożyczki budowlane zapewnionych, które na zasadzie tworzących je postanowień rządu, w kolei lat następnych, progresyjnie powiększać się będą.

Rada na uniknienie wielkich strat z psucia się kartofli.

W gazecie berlińskiéj Spenera, Nr. 206, jeden z jéj korrespondentów, niejaki Runge z Oranienburga, ogłosił co następuje: „Z powodu wilgotnego powietrza lękać się należy o prędkie pognicie tegorocznych kartofli, a nadewszystko tak nazwanych parszywych. Dla niektórych okolic byłaby to nader dotkliwa strata i pociągałaby wielki niedostatek. Ale jakim sposobem kartofle te od zepsucia ocalić i ich materją pożywną utrzymać? Dam na to odpowiedź na dokładném doświadczeniu opartą. Trzeba wypłókać kartofle i oddzielić dobre, które pójdą na zachowanie, od złych. Te ostatnie oskrobią się i jak zwykle ugotują aż do rozgotowania na rodzaj polewki, którą się z suchą mąką na tęgie ciasto zagniecie. Z ciasta tego porobią się kołaczyki, które potrzeba w piecu ususzyć. Jeszcze lepiéj jest rozwałkować ciasto, pokrajać je na wązkie paski jak makaron, i ususzyć na rozście. Otrzyma się tym sposobem wyborną materją pożywną, dającą się długie lata zachować i we wszelkich spożywać kształtach. Ugotowany z mlekiem makaron ten daje nierównie smaczniejszą potrawę aniżeli mączna zupa. Wyborny jest do krupniku. Można go także z piwem, albo winem gotować. Gotowany w wodzie, osolony i z masłem i serem dany, jest potrawą równie dobrą jak włoski makaron. Zróbmy doświadczenie w téj mierze: codzień w domu nastręcza się sposobność do tego. Kartofle które czasem od dania na stół zostają, mogą się wybornie na podobny makaron zamienić, bo także szybko i bez pieca wysychają, jeśli się tylko nie zamało mąki przybierze. Na 16 funtów kartoflanéj polewki, dosyć jest 3 do 4 funtów mąki, a to do 10 funtów suchego makaronu wyda. Jeśliby kto chciał, co pożądaną byłoby rzeczą, taką fabrykę makaronu na wielką skalę założyć, mógłby z nią połączyć i rękodzielnię mąki kartoflanéj, bo makaron dozwala się bardzo łatwo zemléć i daje wprawdzie żółtawą, ale bardzo użyteczną mąkę. Jestto najdogodniejszy sposób taniego robienia posilnéj mąki z kartofli."

GOSPODARSTWO IRLANDZKIE.

Zajmiemy się tą razą gospodarstwem irlandzkiém z większą jak w latach przeszłych nadzieją polepszenia jego stanu. Zamknięte niedawno izby prawodawcze więcéj zrobiły wysileń na polepszenie bytu tego kraju, niż kiedykolwiek jego dzieje pamiętają, i myślemy że stale wprowadziły do niego prawo o ubogich, na wzór istniejącego w Anglji; środek to ważny, któremu Anglja zawdzięcza niemylne w wysokim stopniu swoje powodzenie, porządek wewnętrzny i bogactwo. Z korzeniem, jak się zdaje, wycięto uporczywy pauperyzm tworzący lenistwo, zgubne przysiewki oraz inne niezliczone odmiany poddzierżawiania, które stopniowo doprowadziły do obecnego stanu. Nieszczęściem niebyło dotychczas w tym kraju praw o osiedleniu (law of settlement) i o wspieraniu ubogich w domach przytułku, któreby wstrzymywały dziedziców irlandzkich od przyjęcia tyle dla nich korzystnego systemu, a głównem będącego źródłem ubóstwa. Złe, którego początkiem były podobne zubożające podzielania i poddzierżawiania, niedało się jeszcze uczuć większości dziedziców; poprzestawali na tém, że stopniowe podzielanie zagród zwiększało ciągle i przychód. Układ taki, zachęcający do powiększenia liczby ubogich w pokoleniach dalszych, które przyrodniejszéj jeszcze rozległości swych osad zbliżały się bardziéj do stromej przepaści śmierci głodowéj niż poprzednie, był złem zbyt odległém, żeby na nie zważano, zbyt powszechném, by miał odstręczać pojedynczego dziedzica od tak łatwego środka pomnożenia przychodu. Dopomagała w tém jeszcze przyrodzona wilgotność wyspy wystawionéj na ciepłe mgły morza Atlantyckiego, wilgotność łagodna, tak przyjaźna wzrostowi kartofli. Dla porównania, weźmy ilość spadającego rocznie deszczu w kilku miejscach Irlandji, wiedząc, że ona w Londynie 24 cale na deszczomierzu wynosi, kiedy deszczomierz pokazywał w różnych latach.

w Londondery	od 26 do 35	cali
w Belfast . .	od 20 do 35	„
w Dublinie .	od 20 do 31	„
w Cork . .	od 30 do 54 1/2	„

Wilgoć klimatu niebacząc już na ilość spadającego deszczu jest także znakomitą. Wpływy te musiały koniecznie zachęcić do uprawy kartofli na lekkich a przytém płonnych gruntach; gdy znowu nie masz zbioru któryby tyle jak to warzywo zachęcał do mnożenia się ubogich, małych i źle uprawnych zagród, zwłaszcza w klimacie jego wzrostowi sprzyjającym. Raport podany w roku 1841 przez kommisarzy kadastralnych okropny nam w tym względzie przedstawia obraz, wykazujący w całéj Irlandji osad mniejszych niż:

2/3	morgów pols.	685,309
3 1/2	„ „	306,915
10	„ „	251,128
20	„ „	78,954

Uprawa tych małych zagród wszelako, pomimo skuteczności uprawy łopatkowéj, niezdołała wydobyć wszystkich wrzosowisk i pustkowiów na tak rozległym obszarze; z całéj bowiem Irlandji obejmu-

mującéj 9,254,521 morgów, pozostawało jeszcze w r. 1841 jako wzgórza i pastwiska 4,197,157 morg. pols. Po słuszném zmniejszeniu ogólnego obszaru roli za uprawną w tym kraju podawanéj, uważa p. M. Culloch, że rola uprawna wynosi w Irlandji 3,843,333 morg. pols. w ten sposób rozdzielonych:

Pod pszenicę. . . .	300,000	morg. pols.
„ jęczmień	266,666 1/3	„
„ owies	1,666 666	„
„ kartofle . . .	1,333,333 2/3	„
„ ugor	200,000	„
„ len	66,666 2/3	„
„ ogrody . . .	10,000	„

W kraju tak uprawianym, na którego roli osiadło przeszło 8,000,000 gospodarzy, którego uprawnéj ziemi część trzecia pozostaje pod uprawą kartofli, a druga trzecia część pod owsem, gdzie złe gospodarstwo rolne i nierząd tak już się upowszechniły; w kraju takim, mówię, otwiera się pole działania, pole obszerne wprawdzie lecz cel powinienby i da się osiągnąć niemylnie środkami prawodawczemi stale, z mocą wykonania i oględnie obranymi; następnie zaś przez wprowadzenie lepszego sposobu uprawy, i odmiennego plemienia rolników. Nienależy wszakże, naśladując innych, czas tracić na upatrywaniu w każdym wniosku Irlandji dotyczącym nowych przedmiotów ścierania się stronnictw, rozpraw i oporu.

Stan włościan irlandzkich niewiele lepszym jest obecnie jak przed trzema wiekami, kiedy Spencer w dziełku: „*The Faery Queen*“ przytoczoném przez p. M'Culloch, tak opisywał stan Irlandji i korzyści zobopólne dla dziedzica i czynszowników, wywiązać się mających z stosowniejszych kontraktów dzierżawnych, lepszych mieszkań i porządniejszéj uprawy: „Takie budowle i ogrodzenia, mówi Spencer, wielorakie czynszownikowi przyniosą korzyści. W schludnym mieszkając domku przyjemniejszém mu będzie życie, pewniejsze znajdzie schronienie, i milszych dozna wrażeń w utrzymanéj w porządku i czystości chacie, która obecnie, powszechnie prawie, jest raczéj chlewkiem a nie mieszkaniem ludzkiem; i to ostatnie właśnie za główną należałoby uważać przyczynę zwierzęcego i zdziczałego stanu włościan, spiących i żyjących razem z bydłem w jednéj chałupie, w jednéj izbie, i na jedném niemal łożu z saméj słomy, a raczéj przegniłéj mierzwy złożoném. Do wspomnionych dogodności przyłączą się wkrótce znakomitsze daleko a mianowicie zwiększenie zamożności; powiększy bowiem izbę, trzymając bydło na zagrodach w polu, gdzie ono zawsze świeże znajduje pastwisko, które obecnie każdy swém bydłem wydeptuje i spasa; znajdzie ciepłą osłonę, gdy teraz ciągle na szkodliwy wpływ pogody jest wystawionym; znajdzie bezpieczeństwo gdy dziś w każdéj chwili okradzionym być może.—Gdyby, dodaje p. M'Culloch, jakiś Spencer zechciał przejrzeć i wydać na nowo książkę pisaną za królowéj Elżbiety, ustęp niniejszy wielkiéj nie potrzebowałby zmiany. Mieszkania Irlandczyków są w większéj części równie liche jak przed trzema wiekami, i teraz podobnie jak wówczas pełno w nich bydłą, nierogacizny i ludzi. Niepotrzebném zapewne tu jest wspominać, iż powyższy opis stanu rolnictwa irlandzkiego, ogółu jedynie dotycze i że na wyjątkach nie zbywa. W najgorzéj nawet uprawnym kraju trafimy w pojedynczych włościach na dobre gospodarstwa; gdy znów inne choć w najprzyjaźniejszém położeniu, sami tylko zaludniają żebracy. Gdzie dobra za czasowemi kontraktami lub na słuszne okresy czasu wypuszczone są w dzierżawę, byt ich mieszkańców głównie od postępowania dziedzica zależy. Jeżeli on tylko stale opierać się będzie wszelkiemu poddzielaniu, poczciwych używać rządzców, a zrzekłszy się sam, nakłoni ich także do zrzeczenia się poniżającego, lecz nieszczęściem zbytecznie w Irlandji upowszechnionego zwyczaju, przyjmowania a raczéj wymagania od czynszowników podarunków przy odświeżaniu kontraktów dzierżawnych; jeżeli wreszcie wspomagać będzie pracowitych, i przy wypuszczaniu roli zważać bardziéj na poczciwość i zamożność jak na wysokość ofiarowywanego czynszu: to niemylnie wiele może sprawić dobrego. Pierwszym krokiem do postępu musi być spieszne i zupełne zniesienie systemu przysiewkowego, najzgubniejszego rodzaju dzierżawy, o którym większość czytelników naszych słabe tylko zapewne ma wyobrażenie. P. M'Culloch w szacowném swém dziele: *The British Empire*, tak opisuje ten system, gdy mówi o hrabstwie Tipperary: „System przysiewkowy powszechnym jest bardzo w niektórych okolicach tego hrabstwa, podobnie jak w całéj prawie Irlandji, chociaż najpowszechniejszym jest w Connaught. Przysiewkiem nazywają wypuszczanie włościanom lub chałupnikom, przez dziedzica lub większego dzierżawcę, kawałka roli, wynoszącego najwięcéj 1/3 morga pol. a to na rok jeden tylko, dla zasadzenia go kartoflami lub obsiana zbożem. Najczęściéj wypuszczają w ten sposób dawno zadarnione pastwiska, a wtedy wolno jest dzierżawcy z nich darń zdzierać i palić. Rola w ten sposób przynosi nadzwyczaj wysokie czynsze: 420, 720 a nawet 900 złp. z morga. Przysiewki zasadzają zwykle kartoflami, gdy są zdartém pastwiskiem, a następnie sieją przez lat kilka na nich zboże. Ponieważ w wielu okolicach całe utrzymanie włościanina od takich przysiewków zawisło, więc téż w razie chybienia zbiorów, do ostatniéj on przychodzi niedoli i pozostaje mu tylko wybór między śmiercią głodową a żebractwem. Dzierżawcy przysiewkowemu niewolno nic zbierać z roli bez pozwolenia, które zwykle dopiero po opłaceniu czynszu, otrzymuje. Powszechnie przyjmują im zbiór w miejscu czynszu, lecz dla uniknienia téj ostateczności, poświęcenie ich żadnych nie zna granic, gdyż wtedy straciliby nietylko owoc swéj pracy, ale i jedyny środek utrzymania w roku następnym.“ Do tak obszernego opisu obecnego stanu ludności irlandzkiéj, aczkolwiek on jest bolesnym w szczegółach, zachęciła nas tylko myśl, że jedynie dokładna znajomość i śmiałe rozważanie choroby, stać się może gruntowną podstawą skuteczności jakiegokolwiek środka. Widzimy więc, że zubożały stan Irlandji nie wypływa z przyczyn przyrodzonych, bo jéj role są żyzne, mieszkańcy pojętni, a klimat przyjazny, lecz jedynie z dotychczasowego braku w tym kraju prawa, któreby podobnie jak prawo o ubogich w Anglji, przedstawiało dziedzicom irlandzkim korzyści w niedozwalaniu budowy większéj liczby chat, jak pomieszczenie wyrobników tego wymaga. Z tego bowiem powodu powstało w Irlandji, w miejscu tygodniowo płaconych w Anglji i gdzieindziéj wyrobników, nieskończone mnóstwo chałupników, utrzymujących się jedynie z kartofli i prawie bezustannie zagrożonych śmiercią głodową. Próżnem byłoby rozbierać tu środki przez Irlandczyków zalecane; są one więcéj niż dziecinnemi, i możnaby je tylko przedstawić ludowi, mało co wyżéj wykształconemu od dzieci. W miejsce środków praktycznych, jakoto: lepszego sposobu gospodarowania, większych, wygodniejszych i korzystniejszych zagród, bawią tacy doradzcy lud irlandzki rozprawami politycznemi, i z wielką mówią mu powagą, że jeżeli zmuszonym jest uprawiać swoje rolę w sposób tak lichy, jak powiedzieliśmy, to nieszczęście jedynie z jakichści wymyślonych politycznych przyczyn pochodzi.

Niech rozsądni i oświeceni dziedzice irlandzcy wykorzenią z swych umysłów tak zwodnicze mamidła; niech stale i usilnie, niezapominając przecież względów sprawiedliwości i ludzkości, starają się o powiększenie nagród swych włościan; niech je wydzierżawią ludziom godnym i posiadającym kapitał odpowiedni, a wtedy wkrótce ujrzą w wioskach swoich zupełnie odmienny i dogodniejszy ród czynszowników, szanujących swój byt i stających w obronie swéj własności. Niechaj się strzegą wydzierżawiania roli ludziom niezapobieżnym i niezamożnym, a w tym celu niechaj raczéj starają się o stopniowe powiększanie zagród, w miarę jak ich czynszownicy sił nabędą. Przypuściwszy zaś, żeby wpierw życzyli potworzyć małe zagrody, mogące dobrze i korzystnie zatrudnić parę koni, a więc od 24 do 32 morgów pols. roli i kilka morgów łąki trzymające, to niech szczególniéj starają się przekonać czyli czynszownik któremu chcą wypuścić taką zagrodę posiada kapitał od 700 do 800 złp. na mórg wynoszący: bo jeżeli nie ma tyle przynajmniéj, nie może z korzyścią na takiéj roli gospodarzyć; w braku bowiem kapitału nie może się spodziewać dobrego bytu u czynszownika, ani też należytego opłacania czynszu i dobrego gospodarstwa.

(z Rocz. Gosp. Kraj.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE

ZBOŻE.

Szczecin 7 *listopada.* Pszenica bardzo jest pokupną i wszystko co tylko na targ przywiozą szybko rozkupionêm zostaje. W końcu płacono za 90 funtową żółtą pszenicę 59—60 tal. wespel, 91 do 92 funtową takąż 61 tal., 94 funt. takąż 62 tal. 89 funtową polską 57 tal: wespel. Żyto na miejscu najcięższe po 28 tal. płacą, lżejsze po $26\frac{3}{4}$ tal. na wysełkę za granicę kupują, na dostawę wiosenną $30\frac{1}{6}$ płacą, jęczmień duży 74—76 funtowy Pomorski po $27\frac{1}{2}$ do $28\frac{3}{4}$ tal. Oderbruchski po 27 tal. płacą za wespel. Pomorski owies jest po 17 tal. płaconym. Nasienia lnianego wcale nie kupują. Rygskie kupićby można po $7\frac{1}{2}$ tal. Na ostatnim targu tutejszym ceny były następujące: Pszenica 56—58 tal., żyto 26—27 tal., jęczmień 24—26 tal., Owies 14—16 tal, groch 32—36 tal. za wespel. Okowita z pierwszéj ręki po $23\frac{1}{2}$ pct.

Gdańsk 5 *listopada.* Przez cały tydzień ubiegły cieszyliśmy się tu jak najpiękniejszą pogodą, ale w niedzielę wieczór, zachmurzyło się mocno i deszcz godzinę przeszło padał. Wczoraj znów piękna była pogoda a termometr na słońcu wskazywał 20 stopni. Na targu tutejszym w skutek znacznych dowozów niezmierny ruch panował, oprócz dawniéj zamówionych 140 łasztów obrócono w ciągu tego tygodnia 1180 łasztów pszenicy, a za doborowe gatunki podwyższone płacono ceny. We środę sprzedano partję 16 łasztów wysoko-pstréj pszenicy 138—139 funtowéj po 530 zł. gd. a 22 łasz. takiéjże 134—135 funt. po 510 zł. gd (34 złp. za korzec), w dniu 29 października 10 łasztów takiejże pszenicy po 500 zł. gd. a dnia 30-go 33 łaszty, 133—135 funt. po 510 zł. gd. Za pośledne gatunki ceny mniejsze cokolwiek dawano; dobra wysoko-pstra 133 fun. stała na 490 zł. gd., 134 funtowa na 450 do 460 zł. gd. 130 funt. na 440 zł. gd. dobra pstra 129—130 funt. po 430, 428, 420 i 410 zł. gd. 127 funt. na 395—390 zł. gd. Ceny żyta niezmieniły się wprawdzie, ale we czwartek za partję 9 łasztów 120 funtowego za płacono po $167\frac{1}{2}$ zł. gd. inna partja 81 łasztów, sprzedaną została jeszcze po cenach ostatniego poniedziałku, a mianowicie: 125—126 funt. po 198—192 zł. gd. 124 funtowe po 186—183 i 180 zł. gd jęczmienia było tylko 14 łasz. w dwóch partjach 112—113 funtowego, sprzedane po 190 zł. gd a 107 fun. po 162 zł gd., grochu sprzedano także dwie małe partje $4\frac{1}{6}$ łaszta po 245 łasz. i $1\frac{2}{3}$ ł. po 230 zł. gd.

Londyn 4 *listopada.* Dowozy tak angielskiéj jak zagranicznéj pszenicy w ciągu upłynionego tygodnia były bardzo mierne, ale i na dzisiejszy targ mało kupców przybyło a interesów nierobiono prawie żadnych. Ceny pszenicy trzymały się dobrze. Dobry jęczmień słodowy znowu podrożał. W innych artykułach niedostrzegliśmy żadnéj zmiany. Dowieziono z zagranicy 8540 kw. pszenicy, 3620, jęczmienia 4060 owsa, Londyńskie ceny przecięciowe. Pszenica 52 sz. 1 p. kw. (zł. 43 gr. 10 kor.), jęczmień 33 sz. 8 p. (27 zł. gr. 15 kor.) owsa 23 sz. 10 p. (zł. 19 gr. 20 kor.) żyta 29 sz. 9 p. (zł. 23 gr. 25 kor.), groch 33 sz. 7 p.—Wełna wcale nie ma teraz pokupu i tylko kolonjalnéj trochę sprzedano.

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 9 listopada 1848 roku.	żądają	płacą
PAPIERY.		
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	82	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	100	—
Polskie Obligacje Skarbu 4%	$64\frac{1}{4}$	$63\frac{3}{4}$
„ Listy Zastawne	$89\frac{1}{4}$	$88\frac{3}{4}$
„ Listy Zastawne nowe	--	—
„ Obligacje Udziałowe	$93\frac{1}{3}$	—
„ Obligacje 500 złotowe	$66\frac{1}{4}$	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	$76\frac{1}{8}$	$75\frac{5}{8}$
lit. B. 200 „	—	—
procentowe „	—	

ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI NA TARGACH WARSZAWY I PRAGI.

Dnia 10 listopada r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	2	12—	
Pszenicy ditto	4	2—	
Grochu polnego	2	70—	
„ cukrowego	3	45—	
Fasoli.	4	20—	
Gryki.	1	$87\frac{1}{2}$	
Jęczmienia	1	90—	
Owsa	1	$36\frac{1}{2}$	
Mąki pszen. pr.	5	60—	
ordyn. kor. 6 ćw.	5	$67\frac{1}{2}$	
„ żytn. pytlo.	2	$73\frac{1}{2}$	
grycz. kor. 4 ćw.	2	70—	
Kaszy jaglannéj.	4	$6\frac{1}{2}$	
„ grycz. zw.	3	$80\frac{1}{2}$	
„ drobnéj.	7	88—	
„ jęcz. perło.	—	——	
„ „ ordyn	2	49—	
Siana cet. 100 f.	—	62—	

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP.
Słomy c. 100 f.	—	$23\frac{1}{2}$	—	——
Siana fura 1 k.	2	70—	3	60—
„ „ 2 k.	4	35—	6	75—
Słomy fura zw.	1	5—	1	80—
Drzewa sos. s.	7	44—		
Wół dobry.	36	45—	43	20—
„ średni.	27	90—	36	——
„ lichy.	20	25—	27	——
Cielę.	—	——	—	——
Baran.	1	95—	2	25
Wieprz dobry.	13	50—	21	60—
„ średni.	10	50—	13	——
„ lichy.	7	50—	10	——
Masła funt.	—	$16\frac{1}{2}$	—	——
Słoniny „	—	11—	—	——
Kartofli korzec	—	90—	—	——
Okowity garn.	—	90—	—	—
Szumówki gar.	—	54—	—	——

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 158 z różnych miejsc królestwa sztuk 220 ogółem wołów sztuk 378 wieprzy 610 cieląt — baranów 799 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 295 wieprzy 475 barany wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 10 listopada 1848 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów z krót. ter.	2 M.	95	40 —	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.		—	93	60 —
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	144	—	—	--
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	48 —	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	95	40	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		——	——	——	——
Holender. dukaty nowe		——	——	——	——
ditto stare ważne		——	——	——	——
Frydrychsdory Pruskie		——	——	——	——
Rossyjskie assygnaty		——	——	——	——
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		——	——	——	——
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		——	——	——	——
„ „ „ 4% rs.		——	——	——	——
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		——	——	——	——
„ „ nowe za 100		14	47 —	14	44 —
Obligacje udziałowe na 300 złp.		——	——	——	——
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		——	——	——	——
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		——	——	——	——
Serje wylosow lit. na — złp.		——	——	——	——
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		——	——	——	——

Wartość kuponu kop. $22\frac{5}{6}$